Elżbieta Rybak

Głogów, dnia 04.09.2018

Radna Rady Miejskiej w Głogowie

WO.BR
Prosi o rozpatrzenie na najbliższej sesji w dniu 11.09.2018r.
6.09.2018r.

Pan Andrzej Koliński

Przewodniczący Rady Miejskiej

w Głogowie

Wniosek

o uwzględnienie uwag i dokonanie poprawek

do Protokołu Nr VI/18 z sesji Rady Miejskiej w dniu 18 czerwca 2018 roku.

Zgodnie z § 20 ust.3 Regulaminu Rady Miejskiej w Głogowie wnoszę o uzupełnienie protokołu z sesji, która odbyła się w 18 czerwca 2018 roku.

Realizacja porządku obrad w punkcie 4, ujęta na str. 4 protokołu jako Ad.4 jest bardzo lakoniczna, a mianowicie:

cyt.: „Prezydent Miasta Głogowa pan Rafael Rokaszewicz przedstawił informację na temat działań podjętych w sprawie „Zielonego Przedszkola".

/Informacje przedkłada się w załączeniu do protokołu/"

Oświadczam, że terminowo sporządzony protokół, nie zawierał wzmiankowanego załącznika. Chcąc zweryfikować jego zapisy, po wielokrotnym i bezskutecznym monitowaniu (mailowym i telefonicznym), zwróciłam się pisemnie o tę istotną informację.

Prezydent Miasta Głogowa pismem z dnia 11-07-2018 (WO.BR.0004.45.2018) przedłożył wydruk prezentacji, informując, że (cyt.) „niniejsza prezentacja jest tylko częścią informacji na temat „Zielonego Przedszkola", całość znajduje się na nagraniu z sesji, które dostępne jest w Biurze Rady".

Oświadczam również, że przedłożony przez Prezydenta wydruk prezentacji jest niepełny.

Wnioskuję o:

1. uzupełnienie wydruku prezentacji o trzy ostatnie plansze, które dotyczą faktów, związanych z rozwiązaniem grupy integracyjnej w dniu 12 marca br. oraz kontroli zleconych i przeprowadzonych w „Zielonym Przedszkolu", a także informacji dotyczących spotkania z rodzicami w dniu 13 marca 2018 r.
2. włączenie do protokołu Informacji, jaką w tym punkcie przedstawił prezydent Rafael Rokaszewicz (w załączeniu), którą spisałam - na podstawie nagrania - niemal dosłownie

BIURO RADY
WPŁYNĘŁO
dnia 6.09.2018r.

(z pominięciem powtórzeń, przejęzyczeń i zwrotów grzecznościowych), zaś uzupełnioną prezentację potraktować jako jego załącznik.

Ponadto wnoszę o uszczegółowienie mojej wypowiedzi na str. 8 protokołu (w zawartym skrócie umyka jej istotny sens), zapisując:

„Radna Elżbieta Rybak - Chyba 1 marca 2018 roku historia z przemocą w przedszkolu była opisana również w mediach. a 12 marca nastąpiło aneksem umożliwienie rozwiązania tej grupy w trybie nagłym. Chodzi o aneks do statutu, który zresztą został wprowadzony w życie w grudniu 2017, natomiast sam aneks do statutu nie nosi daty zawarcia, ale jest wzmiankowane, że obowiązuje od 1 marca. Czy prezydent, czy wydział oświaty (pomimo, że tajemnicą poliszynela już było - dla głogowian również - w związku z doniesieniami medialnymi) cokolwiek zrobił przez te 12 dni. Zwłaszcza, że wnioski o dotacje składa się do dnia 10 każdego miesiąca, a na 12-tego już została złożona korekta, czyli w dniu, kiedy rozwiązano grupę i w dniu przedstawienia w Urzędzie Miejskim aneksu do statutu. Sprawa druga: Kto, zgodnie z zawartą umową, odpowiada za stan budynku? Czy wydzierżawiający robi remonty, przeglądy techniczne, itd., czy leży to w gestii wynajmującego? A trzecia rzecz - Pan Prezydent cały czas porównuje operat szacunkowy, wykonany 30.06.2016 roku z operatem z roku 2012. Przypomnę Panu, że operat szacunkowy tej nieruchomości robił Pan również 16.03.2015 r. O tym Pan już milczy. I ten operat opiewa na kwotę 1.035.000 zł, czyli jeszcze 5 tys. więcej, a więc od 2012 do marca 2015 nie straciła na wartości ta działka. Straciła natomiast 30.06.2016 o blisko 10% podczas, gdy w przypadku trzech innych działek, którym robiono dwukrotnie operat w krótkim czasie (tj. w 2015 i 2016 roku) wartość zdecydowanie wzrosła (powyżej 11%, 12,5%, a w przypadku jednej nawet o 21%). Tylko w przypadku tej jednej działki wartość zmalała o 10%, więc wątpliwości są".

Uzasadnienie

W obliczu realizacji tak ważnego punktu obrad, do którego prezydent przygotowywał się blisko 2 miesiące (od 24.04.2018, tj. dnia sesji, podczas której sprawy, związane z funkcjonowaniem i wysokim dotowaniem przez Gminę Miejską Głogów tej niepublicznej placówki, w której dochodziło do znęcania się nad niepełnosprawnym dzieckiem, a także kwestią sprzedaży tej nieruchomości, były z niepokojem poruszane przez radnych, zwłaszcza śp. Pawła Chruszcza. Wówczas radni przegłosowali formalny wniosek, aby na kolejnej sesji w porządku obrad znalazł się odrębny punkt w tej wrażliwej społecznie kwestii.

Należy podkreślić, iż Prezydent Miasta Głogowa - po wystąpieniu rodzica poszkodowanego dziecka oraz Posła na Sejm Sylwestra Chruszcza - zaznaczył na wstępie swojego wystąpienia w tym temacie, że „część odpowiedzi na te pytania będzie zawarte w mojej prezentacji, w moim wystąpieniu. Postaram się przynajmniej rozwiać część wątpliwości, natomiast tych, których nie będzie w tej prezentacji, tak oczywiście na piśmie chętnie przedstawię, ponieważ przygotowując tę prezentację, nie miałem tych pytań od pana Posła."

Uważam, że w tak ważnej kwestii, protokół powinien być rzetelnym odzwierciedleniem debaty radnych Rady Miejskiej w Głogowie, a nade wszystko winien zawierać pełną informację Prezydenta Miasta Głogowa, a przypominam, że nie załączono nawet prezentacji.

Rybak

Ad.4 **Informacja Prezydenta na temat działań podjętych w sprawie „Zielonego Przedszkola"**

„Za chwilę przedstawię chronologiczne działania samorządu w temacie „Zielonego Przedszkola" krótko od 2001 do 2018 roku. Na początku chciałbym jednak zaznaczyć, że (**slajd 1**) oceniając proces sprzedaży tego przedszkola należy przyjąć wiedzę oceny działalności, popularności przedszkola w czasie podejmowanych decyzji, czyli w latach 2015-2017. Nie ma to związku z wydarzeniami, jakie miały miejsce rok po sprzedaży, czyli oskarżenie jednej z wychowawczyń o znęcanie się nad dzieckiem i w konsekwencji rozwiązanie - przez prowadzącego - przedszkolnej grupy integracyjnej. W momencie sprzedaży przedszkole cieszyło się dobrą opinią i popularnością. Natomiast stan techniczny budynku przedszkola pogarszał się i to na barkach gminy ciążył obowiązek wykonania niezbędnych prac budowlanych, a była to: gruntowna naprawa stropodachu, termomodernizacja oraz naprawa instalacji wewnętrznych. Na ten cel z budżetu miasta należałoby wydatkować w konsekwencji setki tysięcy złotych.

A teraz w skrócie najważniejsze decyzje (**slajd 2**), które były podejmowane po drodze, jeżeli chodzi o obecnie „Zielone Przedszkole". Wcześniej to było Przedszkole nr 18, a jeszcze później „Jarzębinka.

Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w Głogowie z 2001 r w sprawie likwidacji, ustanowienia nowej sieci przedszkoli, Przedszkole Publiczne nr 18 zostało zlikwidowane. I wtedy tak naprawdę się zaczęło, że ten budynek, to przedszkole było wskazane jako zbędne dla całego systemu wychowania przedszkolnego w Głogowie. Zostało oddane w użytkowanie, czyli nieodpłatnie na 10 lat osobie, która prowadziła to przedszkole przez 10 lat i 8 miesięcy dokładnie, bo później o 8 miesięcy jeszcze ta umowa jeszcze została wydłużona.

(**slajd 3**) W 2011 roku, czyli pod koniec obowiązywania tej umowy, podjęto decyzję o wytypowaniu nieruchomości do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego. Zaplanowano, że w marcu 2012 to przedszkole zostanie sprzedane, budynek, nieruchomość zostanie sprzedana w trybie przetargu nieograniczonego. Tak po prostu, na dowolny cel, bez określenia, że ma tam być przedszkole, cokolwiek. Operat, który został wówczas sporządzony opiewał na kwotę 1.030.000 zł. I wówczas, w 2012 roku za taką kwotę, w przetargu, to przedszkole zostało wystawione.

(**slajd 4**) Rozpoczęły się wówczas protesty rodziców. Oprócz tego przedszkola, jeszcze było Przedszkole „Promyk" - to były dwa budynki, które były wystawione wówczas na przetarg. Ale skupmy się na tym jednym. Zaczęły się protesty rodziców, których dzieci chodziły do tego przedszkola. Były to bardzo głośne, bardzo mocne protesty. Dochodziło do spotkań, do pikiet. Rodzice obawiali się, o czym pisali dziennikarze, że nieruchomość jest sprzedana z myślą o tym, aby kupił to deweloper i wybudował tam blok mieszkalny. Lokalizacja ciekawa, w środku, w centrum dużego osiedla, czyli sprzedaż nieruchomości po to, żeby powstał tam budynek. Oczywiście to były obawy rodziców. Ja nie mówię, że tak było, żeby to było jasne.

Te protesty doprowadziły do tego, że (**slajd 5**) Zresztą były transparenty wieszane pod ratuszem, były spotkania tu ówczesnego prezydenta. Te protesty, ten opór rodziców dzieci, które uczęszczały do tamtego przedszkola (**slajd 6**) doprowadziły do tego, że podjęta została decyzja o wstrzymaniu sprzedaży tej nieruchomości.

Wówczas zdecydowano, że ogłosi się przetarg o oddanie w dzierżawę tej nieruchomości. I właśnie w 2012 roku z p. Radko podpisano umowę na okres 5-u lat dzierżawy tej nieruchomości, czyli do lipca 2018 roku.

(**slajd 7**) 30.01.2015 roku właściciel, dzierżawca przedszkola zwrócił się o sprzedaż w drodze bezprzetargowej nieruchomości na rzecz dotychczasowego dzierżawcy. Pismem z 24.04.2015 odmówiłem sprzedaży tej nieruchomości z uwagi na występujące zaległości z tytułu umowy dzierżawy. Następnie w maju właściciel ponowił wniosek o sprzedaż, gdyż uregulował zaległości. Później będę mówił o zasadach i ta zaległość, jak gdyby determinowała, że nie można było sprzedać tego przedszkola.

Następnie w czerwcu 2015 wstrzymałem decyzję o sprzedaży tej nieruchomości, ponieważ wchodziły zmiany przepisów. Wiecie państwo, jakie było zamieszanie z 6-latkami. Czy mają iść do pierwszej klasy, czy nie mają iść. Później była dowolność, że 6-latki mogą, ale nie muszą iść do pierwszych klas i ze względu na te zamieszania w przepisach prawa, wstrzymałem decyzję o sprzedaży tego przedszkola.

(**slajd 8**) Dopiero kiedy sytuacja się ustabilizowała, właściciel ponownie, dzierżawca ponownie złożył wniosek w czerwcu 2016 r o ponowną sprzedaż nieruchomości na rzecz dotychczasowego dzierżawcy z prośbą o rozłożenie sprzedaży na raty w związku z potrzebą realizacji niezbędnych inwestycji w budynku. Ja już państwu mówiłem, była bardzo duża, obszerna korespondencja. Co chwilę, poprzez to, że stropodach nadawał się do gruntownego remontu, zalewało pomieszczenia, były już decyzje Sanepidu, były wnioski o termomodernizacje, ponieważ były duże straty ciepła w tym obiekcie. Obiekt przez ten czas użytkowania nie przechodził żadnych gruntownych remontów, oprócz wymiany okien, które zresztą wykonała poprzednia użytkowniczka. Tam nie było żadnych gruntownych remontów, oprócz takich bieżących, typu załatanie trochę dachu, żeby nie przeciekał. To do niczego nie doprowadzało, tylko powodowało kolejne zalewania, zalewania kolejnych pomieszczeń. Te problemy techniczne zaczęły się po prostu piętrzyć na tym obiekcie. W lipcu 2016 r wyraziłem zgodę na sprzedaż nieruchomości na rzecz dotychczasowego najemcy w trybie bezprzetargowym z rozłożeniem na raty. Ukazało się stosowne zarządzenie w tym temacie. Wszystko oczywiście szło zgodnie z przepisami.

(**slajd 9**) Ale już we wrześniu urząd Skarbowy w Lubinie pisał do nas pismo, że właściciel, czyli p. Radko zalega z podatkiem od osób fizycznych za 2014 rok. Powstrzymałem sprzedaż przedszkola, mimo wcześniejszej zgody, do czasu zakończenia postępowania, prowadzonego przez US w Lubinie. Następnie z Komendy Powiatowej Policji w Lubinie wpłynęło pismo, że jest toczone postępowanie w sprawie wydatkowania środków publicznych w latach 2015-2016. Korespondowaliśmy, wymienialiśmy, jeździli nasi pracownicy, udzielali informacji. Ostatecznie w grudniu 2016 r wszystkie tematy zostały umorzone. Po sprawdzeniu, po przeanalizowaniu, umorzono dochodzenia. Urząd Skarbowy wystosował pismo, że tak naprawdę to nadpłata jest z tytułu podatku od osób fizycznych. Ale to jest temat (**slajd 10**), którym zajmował się i prokurator lubiński i US w Lubinie.

Po tym dokładnym zbadaniu - proszę zobaczyć, że jakiekolwiek wątpliwości po drodze się pojawiały, wszystkie kazałem wyjaśniać, czekałem z decyzjami, aż wszystko się będzie zgodnie z przepisami. Jeżeli by było coś nie tak, nigdy by nie doszło do ani żadnej transakcji, ani nawet przedłużenia umowy dzierżawy tego przedszkola. Ponieważ wszystkie procedury zostały zakończone umorzeniem, czy też z korzyścią dla prowadzącego przedszkole, nie stało nic na przeszkodzie, żeby dokończyć transakcję i w kwietniu 2017 roku po dwóch latach prowadzenia procedury, podpisano akt notarialny w sprawie sprzedaży.

(**slajd 11**) 12 marca rozpoczęły się te wydarzenia, które Pani tutaj przedstawiała, związane, że grupa 6 i 7-latków została nagle rozwiązana. Było to konsekwencją wcześniejszego zgłoszenia

znęcania się przez wychowawczynię nad dzieckiem w tej grupie. Jeszcze tego samego dnia - to, co mówiła moja zastępczyni - przystąpiliśmy do działań, zmierzających do zapewnienia dzieciom z tej grupy miejsca. Podjąłem decyzję o tym, żeby przeprowadzić kolejną kontrolę finansową w tym przedszkolu. Równolegle kurator oświaty również zaplanował swoją kontrolę.

(**slajd 12**) Tak, jak już powiedziałem i po południu, i rano pracowaliśmy nad tym, żeby znaleźć miejsce nad stworzeniem oferty przedszkolnej dla rodziców i dla dzieci z grupy rozwiązanej. Przygotowaliśmy ofertę miejsc dla wszystkich dzieci i w przedszkolach publicznych i niepublicznych. 13 marca na spotkaniu w Przedszkolu Niepublicznym „Słoneczko", prowadzący przedszkole zachowały się fantastycznie. One tak naprawdę zaproponowały, że większość dzieci mogą przyjąć do siebie. I tak naprawdę większość tego problemu została rozwiązana, mimo że oferta ze strony urzędu miasta była przygotowana dla tych dzieci. Ja na tym spotkaniu mówiłem o tym, tylko że jeżeli ktoś wyszedł z taką propozycją, w tym przypadku przedszkole „Słoneczko", to tak naprawdę trzeba było podziękować tym paniom, że stanęły na głowie i przygotowały tę ofertę. Ale cały czas w zanadrzu - i mówiłem o tym na spotkaniu - mieliśmy ofertę. W konsekwencji, ostatecznie, 16 dzieci trafiło do „Słoneczka", 5 - to są te osoby z orzeczeniami o niepełnosprawności - do „Wyspy Skarbów" na Ostrowie Tumskim i 1 osoba do naszej jednostki, do MORiUS-a.

(**slajd 13**) I teraz te kontrole Kuratorium Oświaty - kontrole merytoryczne, związane z nadzorem pedagogicznym, czyli tym najważniejszym, o którym Pani tutaj mówiła, to co leży po stronie kuratora oświaty, czyli sposób prowadzenia, wszystkie zasady, itd. Ten protokół ma kilkanaście stron, ale zalecenia wraz z terminem ich realizacji przedstawiają się następująco: „zaleca się w ramach sprawowanego nadzoru pedagogicznego zintensyfikować działania, mające na celu zapewnienie poczucia bezpieczeństwa podopiecznych". Kuratorium oświaty, tak naprawdę, sobie narzuciło rygor, że musi częściej kontrolować to przedszkole. Natomiast nasza kontrola finansowa, to jest to co my możemy robić, wykazała pewne nieprawidłowości. W konsekwencji parę rzeczy udało się naprawić, ale zwrot za 2017 rok nastąpił w kwocie 1.100 zł, bo przy kilku dzieciach tam się dni nie zgadzały. I tak to się zakończyło, jeżeli chodzi o kontrolę.

To, co tutaj zostało powiedziane proszę Państwa, przepisy prawa - jeżeli chodzi o prowadzenie przedszkoli - są niesprawiedliwe. Dają na gminy bardzo silny obowiązek przestrzegania tych przepisów. W naszych oddziałach przedszkolnych nie możemy przekraczać limitów dzieci z niepełnosprawnościami. Musimy mieć ściśle określone reguły i przepisy - nauczycielki, wychowawczynie. W przypadku przedszkoli niepublicznych przepisy prawa nie precyzują tego i tu się biorą największe - żeby nie powiedzieć - nadużycia, największe problemy. To jest naprawdę pole do popisu i dla parlamentarzystów, i dla osób, które chciałyby zrobić coś w tym temacie. Niejeden samorząd w Polsce walczył, sądził się i próbował zmienić te przepisy, bo są naprawdę niesprawiedliwe. I to nie tylko dotyczące przedszkoli. Dotyczące generalnie placówek edukacyjnych niepublicznych. To zarówno przedszkola, ale także szkoły podstawowe i ponadgimnazjalne. To jest ogromne pole do zadziałania, żeby zmienić te przepisy, żeby traktować na równi podmioty publiczne z niepublicznymi. Oprócz tego, że u nas mamy kartę nauczyciela, to już jesteśmy niekonkurencyjni wobec niepublicznych placówek. Tam pracownicy pracują na umowę zlecenie, na różne inne formy umów i tu też się biorą różnego rodzaju problemy i komplikacje. Także, jeszcze raz mówię, przepisy na pewno by pomogły. Już nie mówię

o takich przepisach, które kiedyś chciano zmienić. Ostatecznie tego nie zrobiono, żeby większy nadzór dać nad jednostkami oświatowymi samorządom. Samorządy są tutaj na miejscu, mogą szybciej zareagować, szybciej działać. Tak naprawdę my nie mamy możliwości wglądu dokumentów merytorycznych, tylko finansowe. Obarcza się nas winą za różnego rodzaju nieprawidłowe działania, ale proszę mi wierzyć, i to nie jest wcale tłumaczenie się. Tylko mówię, to jest problem w całej Polsce, jeżeli chodzi o prowadzenie jednostek niepublicznych. Wymaga się od nas, od samorządów, aby był większy nadzór, natomiast mamy często uwiązane ręce i nie możemy zadziałać.

Wracając do procedury sprzedaży. Informuję, że sprzedaż przedmiotowej nieruchomości na rzecz dotychczasowego dzierżawcy nastąpiła w oparciu o:

- Uchwałę Rady Miejskiej z 15.10. 2008 w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Głogów, która w swoim § 3 upoważnia prezydenta do samodzielnego dokonywania czynności prawnych polegających na zbyciu nieruchomości, stanowiących własność Gminy Miejskiej Głogów,

a także w oparciu o:

- Uchwałę Rady Miejskiej w Głogowie z 2010 roku w sprawie przyznawania pierwszeństwa w nabywaniu lokali innych niż mieszkalne oraz jednolokalowe budynki inne niż mieszkalne.

W oparciu o powyższe prezydent upoważniony jest do sprzedaży tej nieruchomości w trybie bezprzetargowym, zgodnie z art. 37 Ustawy o gospodarce nieruchomościami. Przepis ten dotyczy osób, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu danej nieruchomości, pod warunkiem, że dzierżawca spełnia wymogi, wynikające z tejże uchwały, a mianowicie - umowa dzierżawy w tym przypadku była zawarta na okres 5-u lat, czyli jest okres długoterminowy i dzierżawca nie zalega z zapłatą należnego czynszu. Dlatego ten jeden warunek, o którym mówiłem na początku, nie był spełniony. Dopiero po jego uregulowaniu mógł być spełniony.

Rozłożenie należności na 5 rat rocznych nastąpiło w oparciu o:

- art. 70 Ustawy o gospodarce nieruchomościami, gdzie cena nieruchomości sprzedawanej w drodze bezprzetargowej lub w drodze rokowań może zostać rozłożona na raty na czas nie dłuższy niż 10 lat. Wierzytelności Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego w stosunku do nabywcy z tego tytułu podlega zabezpieczeniu, w szczególności przez ustanowienie hipoteki. Pierwsza rata podlega zapłacie nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność, a następnie raty wraz z oprocentowaniem podlegają zapłacie w terminach ustalonych przez strony w umowie. Rozłożona na raty niespłacona część ceny podlega oprocentowaniu, przy zastosowaniu stopy procentowej, równej stopie dyskonta weksli, stosowanej przez Narodowy Bank Polski.

Pierwsza rata została wypłacona w wysokości 180.000 zł przed zawarciem umowy notarialnej. Pozostałe do zapłaty, pozostała kwota 752.000 zł wraz z oprocentowaniem, przy zastosowaniu tych wszystkich zasad, rozłożona została na 4 roczne raty każdego roku, poczynając od 2018 roku.

W księdze wieczystej została wpisana hipoteka na rzecz Gminy Miejskiej Głogów.

Ustalenie ceny sprzedaży zostało dokonane w oparciu o sporządzony operat szacunkowy na dzień 30.06.2016 przez uprawnionego rzeczoznawcę majątkowego. Zgodnie z przepisami przy sprzedaży nieruchomości w trybie bezprzetargowym, cenę nieruchomości ustala się w wysokości nie niższej niż jej wartość określona w operacie. Wartość nieruchomości została ustalona w operacie na kwotę 940.000 zł.

Podsumowując, dlaczego zdecydowałem o sprzedaży przedszkola w takim trybie.

- Od 2001 roku budynek przedszkola uznany został jako zbędny dla sieci przedszkoli publicznych w naszym mieście.
- W 2012 przedszkole wystawione zostało już na sprzedaż. Wycofano się z tego ze względu na protesty rodziców, obawiających się, że zamiast przedszkola powstanie tam blok mieszkalny.
- Aby uniknąć znaczących wydatków z budżetu miasta na remonty w przedszkolu, które prowadzone jest przez podmiot prywatny.
- Aby zachować ciągłość działalności przedszkola, unikając w ten sposób ponownych protestów rodziców, obawiających się o przyszłość placówki. Protesty z 2012 r wyraźnie pokazały, że społeczeństwo chce ciągłości funkcjonowania przedszkola w tym miejscu.
- W celu wyceny nieruchomości sporządzony został operat. Kwota porównywalna z tą, którą zaproponowano w przetargu w 2012 r.
- Na raty, gdyż prowadzący zawnioskował o to ze względu na duży zakres planowanych remontów. Pojawiły się też zalecenia Sanepidu i konieczności wykonywania chociażby tego remontu, o którym powiedziałem wcześniej.

Pragnę podkreślić raz jeszcze. Sprzedaż odbyła się zgodnie z przepisami prawa, uchwałami rady miejskiej i zachowując przyjęte standardy. Nie było żadnych podtekstów, niejasności, sensacji czy afer. Jakiekolwiek insynuowanie korupcji lub celowego działania na szkodę gminy są niedopuszczalne i zawsze będą spotykać się z moim sprzeciwem. Godzą one w dobre imię i uczciwość wszystkich pracowników urzędu miejskiego, którzy nad tą sprawą pracowali."

W załączeniu:

-wydruk prezentacji (13 plansz)